

# J.W. Rosłon

---

"Gramatyka języka hebrajskiego",  
Witold J. Tyloch, Warszawa 1980 :  
[recenzja]

---

*Studia Theologica Varsaviensia* 20/2, 310-312

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ciowym. Podobne myśli i refleksje występują dość często w Księdze Hioba, Koheleta i w niektórych psalmach (por. Prz 30,1—4). Deutero-Izajasz posłużył się tą formą literacką, aby zwrócić uwagę swoich słuchaczy na fakt słabości człowieka wobec wielkości Boga. Stwierdzenie to osłabia nieco twierdzenie autora książki o doradcy Jahwe.

Omawiając ten problem byłoby lepiej wziąć pod uwagę niektóre spostrzeżenia dotyczące krytyki literackiej tekstów deuteroizajaskich. Np. na s. 80 autor — chcąc udowodnić swoją koncepcję boskiego doradcy — odwołuje się do Iz 40,1—8 zwracając uwagę na formę trybu rozkazującego w liczbie mnogiej („Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud”), która to forma wprowadzałaby na scenę Jahwe rozmawiającego z istotami niebieskimi (anielskimi). Gdybyśmy przyjęli, że jest to tekst redakcyjny, wykazujący pewne odniesienia do Trita-Izajasza (por. 57,14; 62,10 — podwójny imperatyw, 66,6 — opis sądu; 58,8; 60,1n.19n; 66,19n; 56,16 — objawienie się chwały Jahwe), w ten sposób zniknęłaby scena z Jahwe, który rozmawia z dworem niebieskim, a forma trybu rozkazującego z Iz 40,1n odnosiłaby się do stróżów, o których mowa w Iz 62,6.9.10.

Inna uwaga dotyczy samej osobowości proroka zwanego Deutero-Izajaszem. Autor uważa go za kogoś dobrze znanego. W świetle studiów krytycznych nad kompleksem deuteroizajaskim osoba proroka jawi się niejasna i anonimowa. Uwagi te jednak w niczym nie umniejszają wartości książki, która jest dobrym przyczynkiem do lepszego poznania teologii anonimowego proroka z okresu niewoli.

M. Gołębiewski

Witold J. Tyloch, *Gramatyka języka hebrajskiego*, Warszawa 1980, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 397,8<sup>o</sup>.

Otrzymaliśmy nareszcie w języku polskim wyczerpującą i według wymogów współczesnego językoznawstwa sporządzoną gramatykę języka hebrajskiego, dzięki cierpliwej i sumiennej pracy wytrawnego znawcy języka prof. Witolda Tylocha, prowadzącego wykłady z gramatyki opisowej w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jak zaznacza autor w przedmowie, jest to w pierwszym rzędzie gramatyka języka biblijnego i z Biblii zaczerpnięte zostały przede wszystkim przykłady ilustrujące poszczególne reguły. Ale jednocześnie skrzętnie odnotowane zostały odchylenia od norm klasycznych w języku hebrajskim współczesnym. Bardzo dobrze, że autor, podobnie jak R. Meyer (*Hebräische Grammatik* w 4 tomikach

Sammlung Göschen) podaje analogie z języków sąsiednich, zwłaszcza ugaryckiego i fenickiego, oraz uwzględnia inne języki semickie i badania nad dialektem północno-zachodniosemickim. Obfita bibliografia zawiera opracowania współczesne w języku hebrajskim i bardzo wiele obcojęzycznych pozycji, a między nimi polskie podręczniki i gramatyki do nauki hebrajskiego (w liczbie 15), począwszy od początku zeszłego wieku. Z nowszych publikacji brakuje jeszcze np. P. Nowicki *Hebrajszczyzna biblijna. Wprowadzenie*, Warszawa 1978, ATK ss. 172; J. W. L. Rosłon, *Wypisy do nauki języka hebrajskiego i greckiego z preparacjami i gramatyką*, Warszawa 1979, ATK, ss. XII+530, ale prawdopodobnie ukazały się one, gdy *Gramatyka* niniejsza była już oddana do druku. Książka jest zbiorem wiadomości gramatycznych ilustrowanych w tekście przykładami napisanymi na maszynie hebrajskiej i starannie opunktowanymi ręcznie. Niestety taśma na maszynie hebrajskiej nie była tak dobra jak na polskiej i w niektórych miejscach litery się pozalewały (są nieostre), co może utrudniać studentom korzystanie. Obawiam się, że niekiedy trudno rozróżnić *he* od *het* (chet), bowiem różnica między nimi w kroju czcionki jest bardzo minimalna i ginie przy nieostrych rysunku w druku.

Zdając sobie sprawę z mozołu, jakiego wymaga wypisywanie hebrajskich wyrazów choćby na maszynie i ręcznie ich punktowanie, podziwiać należy bardzo małą ilość przeoczeń i pomyłek w tej publikacji. Dodane na końcu 28 tablic fleksyjnych uzupełnia wywody gramatyczne, podzielone na paragrafy i punkty i ujęte we *Wstęp* oraz trzy części: *Pisownia i fonetyka*; *Morfologia*; *Składnia*. Bardzo obszernie potraktowano deklinację, omawiając 11 klas odmian imienia, bez ułatwiania sobie zadania przez sprowadzenie ich do kilku główniejszych typów. Faktycznie można tu znaleźć, jak w porządnym gramatykach zagranicznych, dokładne dane o interesujących szczegółach. Uważam, że na dużą pochwałę zasługuje też poważne i sumienne potraktowanie syntaksy (składni) tak doniosłą rolę spełniającej dla właściwego zrozumienia i egzegetowania tekstów biblijnych. Tutaj wyszedł na widownię autor jako jednocześnie biblista, chcący zaradzić istotnej potrzebie rzeszy studiujących Pismo św. Drugi moment godny uwagi szczególnej, to omówienie takich spraw, jak akcenty biblijne w obu systemach: zwykłym i poetyckim, tekst masorecki i masora, kalendarz, a zwłaszcza piękny i pożyteczny wstęp o języku hebrajskim i jego dziejach, przekazach tekstu i tradycjach wymowy. Gdyby jeszcze nam do tego autor zechciał dodać coś więcej na temat stylistyki i poezji hebrajskiej, radość czytelnika zainteresowanego Biblią byłaby jeszcze większa. Za nieodzowne uważam też i słuszne podanie uwag o paleografii hebrajskiej i zamieszczenie kursywy, co zresztą było nieodzowne dla studium współczesnego języka hebrajskiego.

Dotychczas mieliśmy w ostatnich dziesiątkach lat bądź to basic-gramatyki z ewentualnymi preparacjami do wybranego urywka Biblii, bądź próbę podręcznika z dodanymi ćwiczeniami, bądź teksty z preparacjami i tablicami odmian. Tym razem można konsultować się w „prawdziwej” gramatyce. Nieśmiała prośba, by w następnym wydaniu było więcej światła i urozmaicenia w układzie treści, bo wiele stron jest zapisanych kompletnie od góry do dołu i od marginesu do marginesu, co bywa zbyt monotonne nawet w gramatyce.

J.W. Roston

John F. A. Sawyer, *A Modern Introduction to Biblical Hebrew*, Stocksfield 1976, Oriel Press, ss. XIV+217.

Spotkałem osobiście studentów i ludzi z zamiłowaniem do Pisma św. łączących wysiłek, by czytać i rozumieć tekst w języku oryginalnym, którzy wypowiadali się, że dopiero spotkanie się poza krajem z podręcznikiem J. F. A. Sawyera umożliwiło im łatwe i efektywne opanowanie arkanów języka hebrajskiego i sięgnięcie odważnie do tekstu biblijnego. W czym tajemnica tego powodzenia? Jest to w ścisłym tego słowa znaczeniu podręcznik, a nie gramatyka języka. Wydany został na pięknym papierze metodą offsetową, teksty hebrajskie maszynowe, ręcznie punktowane, ale dość duża czcionka i ostry rysunek liter. Po wprowadzeniu do pisma i wymowy, przy czym od początku podaje się pismo kursywne a cały problem załatwia przejrzysta tabliczka, mamy dwie części podręcznika: *Podstawy gramatyki (Basic Grammar)* i *Składnia oraz słowotwórstwo (Syntax and Word Formation)*. Niezależnie od tych części kontynuuje się w całym podręczniku podział na 20 rozdziałów zbudowanych według takiego samego schematu, mianowicie rozpoczyna się od przykładów, którymi jest najczęściej 6 zdań z Biblii, dobranych do tematu gramatycznego danego rozdziału. Podano, skąd są wzięte i obok tekstu hebrajskiego umieszczono tłumaczenie angielskie. Z kolei następuje analiza gramatyczna poszczególnych zdań, w której już z doboru będzie głównie podkreślany temat rozdziału. W dalszym punkcie zbiera się wyniki i podaje w sformułowaniu zasad lub w tabelkach odmian. Przy nowych zjawiskach dodaje się transkrypcję fonetyczną terminów hebrajskich. Teraz przychodzi słowniczek do omawianych tekstów i wreszcie ćwiczenie utrwalające, złożone z dziesięciu zdań hebrajskich, tym razem bez podania miejsca z Biblii, by uniemożliwić studiującemu łatwe ich odnalezienie i posłużenie się przekładem przy tłumaczeniu. W ten sposób podana zostaje od razu w oparciu o zestawienie konkretnych tekstów biblijnych zarówno